



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 13.08.2020 r.
KIGEiT/1971/08/2020

Pan
Michał Kurtyka
Minister Klimatu
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

UWAGI KIGEiT

DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O RYNKU MOCY

Stanowimy Panie Ministrze,

działając w imieniu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (dalej „Izba” lub „KIGEiT”), odnosząc się do otrzymanego projektu ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy (ustawa z 8 grudnia 2017 roku o rynku mocy - zwanej dalej „Ustawą”¹) z dnia 23.07.2020 roku, poniżej przedstawiam opinię środowiska ICT reprezentującego między innymi producentów sprzętu i urządzeń dla energetyki. Odnosząc się do przesłanego nam do konsultacji projektu (określonego dalej jako „Projekt Zmian”) przedstawiam poniżej stanowisko i uwagi Izby.

Na samym wstępie pragnę zwrócić uwagę, że opinie przedstawione poniżej odnoszą się będą do aspektów kluczowych z perspektywy działań Izby (a konkretnie Sekcji Inteligentnych Sieci Smart Grids - SIS-SG KIGEiT²) oraz jej celów statutowych, związanych przede wszystkim z rozwojem konkurencyjnego rynku energii oraz ochroną interesów konsumentów. **Projekt Zmian oceniamy jako „ruch w dobrym kierunku”**, stanowiący szybką reakcję Rządu na dynamiczną i groźną dla zdrowia obywateli i gospodarki sytuację związaną z epidemią COVID-19, która spowodowała szereg perturbacji i problemów w polskim przemyśle wytwórczym reprezentowanym przez naszą Izbę.

Projekt Zmian postrzegamy nie tylko jako elastyczną reakcję na COVID-19, ale także odpowiedź na rozporządzenia UE związane przede wszystkim z „Green Deal”, w tym wprowadzeniem limitów emisji CO₂, które pomogą nam w osiągnięciu wspólnych ambitnych celów klimatycznych (np. 550g CO₂/kWh) stopniowo eliminując z rynku polskiego najbardziej emisyjne technologie wytwarzania energii elektrycznej i zastępując je „czystszyimi”.

Niezależnie od uwag przedstawionych w dalszej części niniejszego pisma Izba chciałaby zadeklarować gotowość do współpracy na ewentualnych dalszych etapach konsultacji.

¹ [Dz. U. z 2020 r. poz. 247](#)

² <https://kigeit.org.pl/sis-sg-2/>

[Utrudnienia związane z epidemią COVID-19 wymagające natychmiastowej reakcji]

Przesunięcie terminu – oceniamy pozytywnie. Zmiana nr 26 w art. 99 „1. *Oplatę mocową pobiera się od dnia 1 stycznia 2021 r.*”.

W ocenie Izby podstawową sprawą jest ochrona zdrowia obywateli, pracowników sektora energetycznego oraz ochrona polskiego przemysłu produkującego urządzenia dla energetyki (w tym np. liczniki energii przeznaczone na rynek mocy), którzy nie z własnej winy borykają się obecnie z przejściowymi i jak mamy nadzieję, krótkoterminowymi opóźnieniami w produkcji i dostawach związanymi z następującymi utrudnieniami:

- zerwanie łańcuchów dostaw (ograniczenie produkcji komponentów, trudności i opóźnienia w dostawach komponentów do produkcji urządzeń elektronicznych);
- wzrost liczby osób na urloпах opiekuńczych i zwolnieniach lekarskich podczas okresów nasilenia epidemii i „lock-down” gospodarki (nawet do 30%);
- utrudnione wymiany liczników (w pewnym okresie wstrzymane lub ograniczone a związane z utrudnionym dostępem do mieszkań, domów i posesji);
- brak okresu stabilizacji przed uruchomieniem produkcyjnym zupełnie nowych innowacyjnych urządzeń potrzebnych do funkcjonowania rynku mocy. Tak zwany „lead time” na wprowadzenie nowych produktów narzucony przez oryginalną „Ustawę” został, naszym zdaniem, nakreślony „ambitnie” a w obliczu niespodziewanej sytuacji podczas COVID-19 „zbyt ambitnie”.

Podsumowując, w pełni **popieramy zmianę w art. 99:** „1. *Oplatę mocową pobiera się od dnia 1 stycznia 2021 r.*”, zamiast pierwotnej wersji dokumentu zakładającej termin „od 1 października 2020 r.”. Przesunięcie terminu spowoduje, że producenci sprzętu elektronicznego na rynek mocy (na przykład liczników energii), a także służby instalujące te urządzenia na sieci, będą mieli więcej czasu na przygotowanie niezbędnej infrastruktury do rozliczeń opłaty mocowej.

Włączenie do płatników „ryczałtowych” odbiorców niedomowych poniżej 16kW – krótkoterminowo/tymczasowo oceniamy pozytywnie, w dłuższym terminie/na stałe – oceniamy negatywnie.

Zmiana nr 19) – pkt 70 w ust. 1 pkt 1 włącza do ryczałtowych płatników opłaty mocowej nie tylko gospodarstwa domowe, ale także małe firmy o mocy umownej < 16 kW. Opłata mocowa dla takich przedsiębiorstw będzie liczona w sposób ryczałtowy, tak jak dla odbiorców domowych i będzie zależna od zużycia rocznego. Dla kontrastu opłata mocowa dla odbiorców niedomowych (przedsiębiorstw) o mocy umownej wyższej niż 16kW będzie liczona w naszej opinii w sposób bardziej sprawiedliwy – czyli bazując na rzeczywistym zużyciu energii wskazanym przez liczniki rynku mocy w określonych przez Regulatora Rynku godzinach doby. Izba i członkowie w niej zrzeszeni rozumieją intencję tej proponowanej zmiany, która zakłada prawdopodobnie tylko tymczasowe „odciążenie” małych firm od dodatkowych obowiązków i być może wyższych opłat. Dotyczy to głównie przedsiębiorstw zużywających niewiele energii – przede wszystkim usługowych. Jak rozumiemy, jest to rozwiązanie tylko na okres uporania się ze skutkami epidemii i czasowej ochrony „najmniejszego” polskiego biznesu przed dodatkowymi perturbacjami (np. instalacja liczników podczas epidemii). W takim tymczasowym ujęciu gotowi byłibyśmy poprzeć tą projektowaną zmianę, proponując jednak poniżej bardziej sprawiedliwy sposób naliczania opłaty mocowej w oparciu o standardowe profile zużycia.

Uzasadnienie:

Izba chciałaby podkreślić, że w długim terminie różny sposób rozliczania odbiorców (poniżej 16kW – ryczałt, powyżej 16kW - rozliczanie w oparciu o rzeczywiste pomiary zużycia godzinowego z liczników energii), a zatem pobieranie wyraźnie różnych co do wysokości opłat dla

jednej grupy odbiorców komercyjnych i przemysłowych w stosunku do drugiej grupy tych samych odbiorców nie da się utrzymać. W dłuższym terminie spodziewamy się ostrych reakcji środowisk biznesowych i przemysłowych w kierunku wyeliminowania tego nierównego traktowania, w dodatku w oparciu o nie za bardzo zrozumiały parametr/granicę mocy umownej (dlaczego nie np. 40 kW albo 10 kW). Przyjęta zasada naliczania stawek opłat mocowych miesięcznie, niezależnie od pobieranej mocy lub od zużycia w określonych godzinach zagrożenia systemu elektroenergetycznego, jest co do zasady niezgodna z celami wdrożenia rynku mocy. Wobec powyższego poddaliśmy pod rozważenie, żeby tymczasowo w okresie zawirowań rynku spowodowanych przez COVID-19 skorelować dla odbiorców niedomowych poniżej 16kW sposób naliczania opłat mocowych ze standardowymi profilami zużycia energii elektrycznej przez wskazane grupy odbiorców, tworzonymi i publikowanymi przez Operatorów Systemów Dystrybucyjnych w Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Dystrybucyjnej w części Bilansowania. Powiązanie opłaty mocowej z wielkością poboru energii elektrycznej w wybranych godzinach nawet w sposób uśredniony wg standardowych profili zużycia dla wskazanych grup taryfowych pozwoliłoby na bardziej rzetelne i bardziej sprawiedliwe przeniesienie kosztów rynku mocy na wszystkich odbiorców końcowych.

W dłuższym terminie (np. jeśli zmiana miałaby obowiązywać poza 1-2Q 2021 roku lub „na stałe”) powyższą **zmianę oceniamy negatywnie** jako dyskryminującą jednych odbiorców należących do tej samej grupy (C&I) w stosunku do innej. Dlatego lepsze byłoby zdefiniowanie w ustawie z góry czasowego/tymczasowego okresu obowiązywania tego zapisu (np. do czerwca 2021 r.).

[Określanie opłaty mocowej]

Zmiana nr 21 w konsultowanym projekcie mówi, że Minister właściwy ds. energii będzie mógł w drodze rozporządzenia określać sposób określenia opłaty mocowej na kolejny rok, uwzględniając *„zakres danych i sposób ich wykorzystania na potrzeby wyznaczania stawek opłaty mocowej, biorąc pod uwagę zapewnienie sprawnego przebiegu procesu pozyskiwania środków z opłaty mocowej oraz dostępne źródła danych i informacji.”*

Uważamy, że docelowo metoda rozliczania w oparciu o rzeczywiste pomiary, w odróżnieniu od metody ryczałtowej, jest bardziej sprawiedliwa i lepsza od „elastycznych regulacji”, a co najważniejsze, sprzyja ona szybszemu osiągnięciu naszych ambitnych celów klimatycznych, ponieważ w sposób bezpośredni preferuje efektywność energetyczną i zaangażowanie wszystkich odbiorców w oszczędzanie energii. Metoda ryczałtowa i stała opłata (bez liczników godzinowych rynku mocy i nieoparta na rzeczywistych danych pomiarowych) ma charakter dużo mniej motywujący do efektywnego i oszczędnego gospodarowania energią. Im więcej opłat stałych i ryczałtów na rachunku za energię, tym większa zachęta do jej marnotrawienia. Tymczasowy i jednorazowy koszt zakupu i instalacji licznika inteligentnego na rynek mocy przez OSD daje dużo wyższe korzyści w stosunku do głównego celu rynku mocy, jakim jest ograniczenie zużycia poprzez stymulacyjny czynnik ceny w określonych godzinach doby tak, aby utrzymać bezpieczeństwo dostaw energii. Opłata ryczałtowa tego nie zapewni i nie zbuduje rynku świadomych i aktywnych na rynku odbiorców. „Elastyczne” określanie opłaty mocowej w cyklu rocznym jednocześnie w oparciu o dane pomiarowe oraz ryczałt (dostępny zakres danych) może mieć wyłącznie tymczasowy („covidowy”) charakter. Regulowanie sposobu naliczania opłaty co rok stwarza dodatkowe niepewności funkcjonowania dla biznesu i przemysłu oraz utrudnia planowanie inwestycji. **Co do zasady, docelowo powinien obowiązywać jeden sposób określania opłaty mocowej – wyłącznie w oparciu o rzeczywiste wskazania urządzeń pomiarowych, motywujący do oszczędzania energii elektrycznej.**

Dlatego w/w zmianę ustawy w dłuższym terminie (np. jeśli miałyby obowiązywać poza 1-2Q 2021 roku lub „na stałe”) oceniamy negatywnie jako utrudniającą warunki funkcjonowania biznesu i przemysłu. Izba jest gotowa wesprzeć zmianę tylko jako tymczasowe („covidowe”) rozwiązanie z zastrzeżeniem, że w 2021 roku zostanie ono ponownie skonsultowane.

[Wyłączenie z rynku mocy źródeł emitujących ponad 550g CO₂/tonę i magazyny energii]

Izba pozytywnie odbiera projektowane zmiany dotyczące wyłączenia z rynku obowiązku mocowego źródeł energii wysokoemisyjnych (550g CO₂/kWh energii wytwarzanej z paliw kopalnych) do roku 2025. Pozytywnie postrzegamy także zmiany idące w kierunku dopuszczenia modernizacji tych źródeł w kierunku zmniejszenia emisji i ewentualnego elastycznego włączenia ich z powrotem do rynku mocy po modernizacji. **Z niepokojem postrzegamy jednak propozycję, by dopuszczać źródła wysokoemisyjne na rynku wtórnym obowiązku mocowego.** Obawiamy się sytuacji, w której duże firmy energetyczne, dominujące w dotychczas rozstrzygniętych aukcjach rynku mocy, zaczną wzajemnie sprzedawać sobie na rynku wtórnym obowiązek mocy korzystając nadal z wysokoemisyjnych technologii i nie inwestując w ich modernizację lub w porzucenie ich na rzecz budowy nowych, czystych i - co najważniejsze - tańszych w eksploatacji i wytwarzaniu energii źródeł odnawialnych. Polska energetyka zbyt długo opierała się zmianom i trendom na rynku światowym. Musimy aktywnie uczestniczyć w transformacji sektora i konsekwentnie odchodzić od stosowania źródeł wysokoemisyjnych oraz źródeł, z których energia jest zbyt droga, gdyż wymaga wykorzystania paliw kopalnych. Obawiamy się także tego, że dopuszczenie „zerowego” współczynnika dla magazynów energii niepodłączonych do instalacji wytwórczych, czyli traktowanie ich tak, jak „czystych źródeł”, doprowadzi do zafałszowania rzeczywistych postępów w procesie „zazieleniania” polskiej energetyki, ponieważ z magazynów będzie pobierana przy realizacji obowiązku mocowego głównie energia „czarna”/emisyjna.

Naszym zdaniem, **lepsze byłoby zagwarantowanie w zmienianej obecnie ustawie, by dopuszczone do rynku mocy były wyłącznie magazyny będące częścią instalacji odnawialnego źródła energii lub mikroinstalacji OZE.** Zgodnie z ideą i zapisami pakietu „*Czysta Energia dla wszystkich Europejczyków*”) magazyny energii - co do zasady - nie powinny być budowane i eksploatowane przez OSD (z nielicznymi czasowymi wyjątkami/wyłączeniami), lecz powinny być one podwalinami nowego konkurencyjnego rynku funkcjonującego poza monopolami energetycznymi. Tymczasem **planowane zmiany w ustawie** (zerowy współczynnik magazynu bez powiązania magazynu ze źródłem OZE) wydają się wręcz faworyzować tę opcję i **mogą prowadzić do inwestycji koncernów energetycznych w magazyny energii „na sieci”, a to byłoby jawnie sprzeczne z duchem i zapisami pakietu „Czysta Energia ...”** i groziłoby kosztownymi inwestycjami za publiczne pieniądze utraconymi/osieroconymi później po rynku mocy.

Z poważaniem

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński